

Małgorzata Ewa Kowalczyk

„W powszechny zwyczaj to weszło,  
zaczynać młodzi płci obojej naukę od geografii”,  
czyli o kulturotwórczej roli podręczników geograficznych  
w Polsce XVIII wieku

Wojciech Wincenty Kanty Bagiński, dominikanin prowincji litewskiej, spisując w drugiej połowie XVIII w. „tak domowe jak publiczne, godnych pamięci ciekawości”, zanotował pod rokiem 1782: „Z Mielnicy na Wołyniu donoszą, iż Petronela Bobrowska, dziecię lat półtrzęcia mając, w domu babki swojej JP. Bogatkowej, chorążyny braclawskiej, dnia pewnego uroczysty czyniła popis z geografii, aż do zadziwienia zgromadzonych gości, nie tylko na rozmaite o krajach różnych i wszystkich częściach świata zapytania czyniąc odpowiedzi, ale też na różnych mapach okazując morza, znaczniejsze rzeki i wszystkie królestwa, a w nich znakomitsze miasta z dokładnym dołożeniem, w co każdy w szczególności kraj obfituje”<sup>1</sup>. Podstawą procesu edukacji dziecka jest zabawa. Dostrzeżona i propagowana już w starożytności, wielki sukces odniosła w XVIII w. Stała się nie tylko sposobem spędzania wolnego czasu, ale także zasadniczym elementem rozwoju intelektualnego, moralnego i fizycznego dziecka<sup>2</sup>. Dzięki zabawom słowno-ruchowym mała Petronela nauczyła się skojarzeń oraz zdobyła i utrwaliła treści dotyczące elementów geografii. Być może dorośli, ucząc dziewczynkę wiedzy o świecie, korzystali z wydanej w 1772 r. w Warszawie książki Dominika Szybińskiego, *Atlas dziecinny czyli nowy sposób do nauczania dzieci geografii, krótki, łatwy, y najdoskonalszy przez przyłączone nowej inwencji XXIV kart geograficznych z wykładem onychże [...]* (ryc. 1). Poszczególne państwa Europy, Azji, Afryki i Ameryki zostały omówione w podręczniku metodą pytań i odpowiedzi<sup>3</sup>. W „Przedmowie do czytelnika” Szybiński napisał: „W króciuteńkich pytaniach każdego narodu i państwa wyrażony jest charakter, rząd, religia, podział kraju, miasta znaczniejsze, porty, góry, granice, rozległość, etc. Własnego zaś kraju starałem się dostatecznie dać opisanie, aby dzieci z pierwiastek lat zaczęli poznawać swoją doskonałą ojczyznę, i nie były cudzoziemcami i przychodniami w swoim własnym kraju”<sup>4</sup>. *Atlas dziecinny...* znalazł się na liście podręczników rekomendowanych nauczycielkom dziewcząt przez Maksymiliana Prokopowicza, autora *Sposobu nowego najłatwiejszego pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek*<sup>5</sup>. Publikację Szybińskiego zalecał też wykorzystywać do nauki

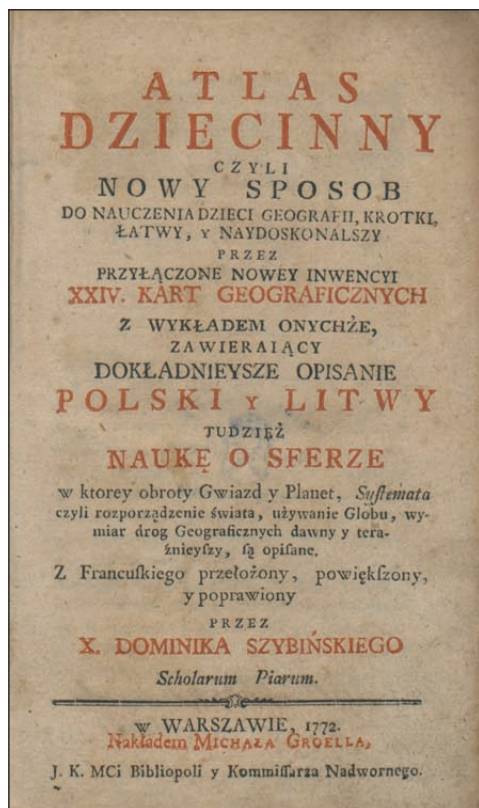
<sup>1</sup> W.W.K. Bagiński, *Rękopism [...] dominikana prowincyi litewskiej (1747–1784)*, wyd. E. Tyszkiewicz, Wilno 1854, s. 5, 134–135.

<sup>2</sup> K. Kabacińska, *Zabawy i zabawki dziecięce w osiemnastowiecznej Polsce*, Poznań 2007, s. 47–67.

<sup>3</sup> D. Szybiński, *Atlas dziecinny czyli nowy sposób do nauczania dzieci geografii, krótki, łatwy, y najdoskonalszy przez przyłączone nowej inwencji XXIV kart geograficznych z wykładem onychże, zawierający dokładniejszy opisanie Polski y Litwy tudzież naukę o sferze w której obroty gwiazd y planet, systemata czyli rozporządzenie świata, używanie globu, wymiar dróg geograficznych dawny y terazniejszy, są opisane. Z francuskiego przełożony, powiększony, y poprawiony przez...*, Warszawa 1772.

<sup>4</sup> Tamże, nlb.

<sup>5</sup> M. Prokopowicz, *Sposób nowy najłatwiejszy pisania i czytania razem dla panienek z przypisami dla nauczycielek*, Kraków 1790, s. 127.



Ryc. 1. Strona tytułowa książki Dominika Szybińskiego, *Atlas dziecinny...*, Warszawa 1772

Fig. 1. The title page of Dominik Szybiński's *Atlas dziecinny...*, Warszawa 1772

poświęconej małoletniemu synowi Treter nadał modną i rozpowszechnioną w epoce oświecenia formę listów. Napisał ich trzynaście, przy czym każdy list to historia jednego roku życia i edukacji Stanisława Mikołaja<sup>11</sup>. W spuściźnie Treterów, przechowywanej w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, udało się odnaleźć pewną grę geograficzną<sup>12</sup>.

<sup>6</sup> T. Krajewski, *Gry nauk dla dzieci służące do ułatwienia ich edukacji, przez które łatwo nauczyć się mogą poznawania liter, syllabizowania, czytania w polskim i francuskim języku, formowania charakteru, pisania, języków ze zwyczajów, historii, geografii i początków arytymetyki*, Kraków 1777, s. 76.

<sup>7</sup> Tamże, s. 73.

<sup>8</sup> Tamże, s. 73–95.

<sup>9</sup> Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, sygn. F 9-1486, *Loteryjka geograficzna*.

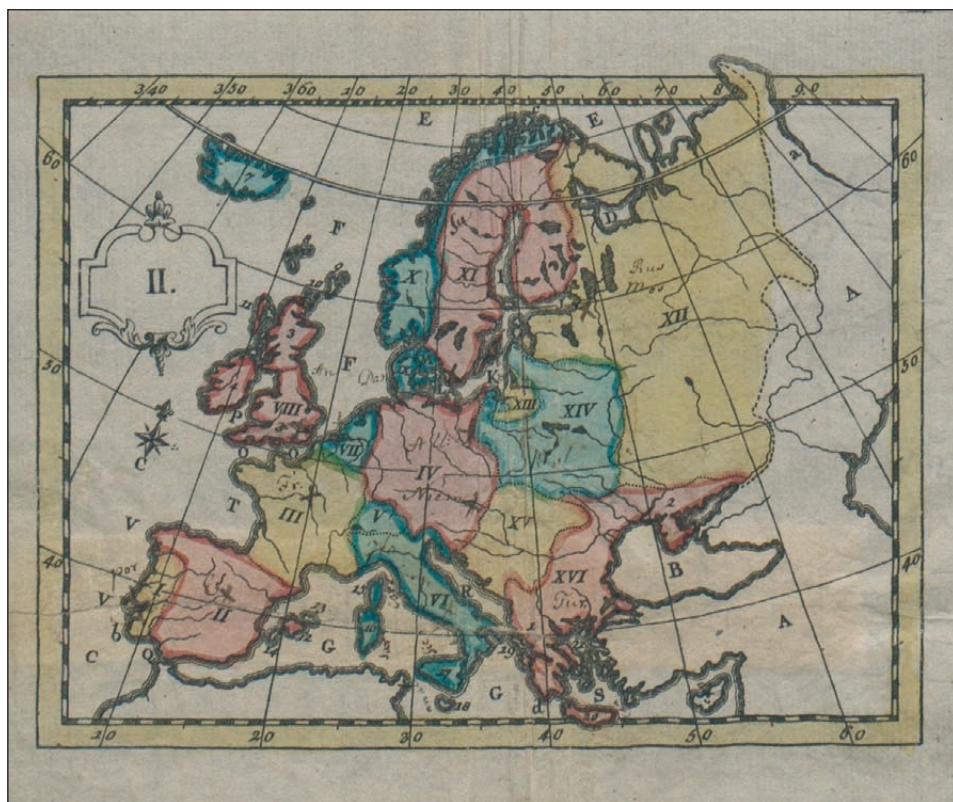
<sup>10</sup> Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie (dalej cyt.: CPAHU), Zespół 836, opis 1, sygn. 1042, Stanisław z Lubomirskich Treter, *List dwunasty życia Stanisława Mikołaja z Lubomir. Tretera, to jest od dnia 19 listopada 1787 do d. 19 listopada 1788 r.*, k. 84.

<sup>11</sup> M.E. Kowalczyk, „Synu mój najmilszy...”: życie i edukacja Stanisława Mikołaja z Lubomirskich Tretera w latach 1776–1789, *opisane przez ojca w trzynastu listach*, „Biuletyn Historii Wychowania”, 2011, nr 27, [wyd. 2012], s. 59–70.

<sup>12</sup> CPAHU, Zespół 836, opis 1, sygn. 1045, Stanisław Treter, *Gra druga geograficzna*.

dzieci Tadeusz Krajewski, który w 1777 r. w Krakowie opublikował *Gry nauk dla dzieci służące do ułatwienia ich edukacji...*<sup>6</sup>. Na łamach książki zachęcał dorosłych do częstego pokazywania kilkulatom map zamieszczonych w *Atlasie dziecinnym...* (ryc. 2), bawienia się z nimi w „wojaż po mapie” lub odrysowywanie konturów poszczególnych kontynentów i państw. Krajewski uważał, że „geografia jest najtrudniejsza ze wszystkich wyzwolonych nauk wyznaczonych do edukacji dziecinnej. [...] Jeżeli więc która, to ta najbardziej nauka potrzebuje gry różnych dla ułatwienia jej spamiętania”<sup>7</sup>. W swojej pracy poświęcił osobny rozdział grom geograficznym, szczegółowo omawiając reguły „gry loteryi”, „gry kompasu”, „gry kartek geograficznych przez układanie ich w pudełku”<sup>8</sup>. Warto odnotować, że w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich zachowała się „loteryjka geograficzna” z przełomu XVIII i XIX w.<sup>9</sup>

Poprzez zabawę uczył geografii swojego małoletniego syna szambelan królewski, Stanisław Treter. Wymyślił dla niego nawet specjalną grę edukacyjną. W biografii syna, której pisanie rozpoczął w roku 1785, w dworku w Mikołajowie, położonym w ziemi sandomierskiej, ukończył zaś w 1789, zanotował: „Ułożyłem dla zabawy i pożytecznej nauki twojej grę nową geografii powszechniej, w którą ze mną, i z zaprzyjaźnionymi wieku twego rówieśnikami i sąsiadami w Wojcieszkowie i w domu, ucząc się grywałeś”<sup>10</sup>. Biografii



Ryc. 2. Mapa Europy zamieszczona w książce Dominika Szybińskiego, *Atlas dziecinny...*, Warszawa 1772

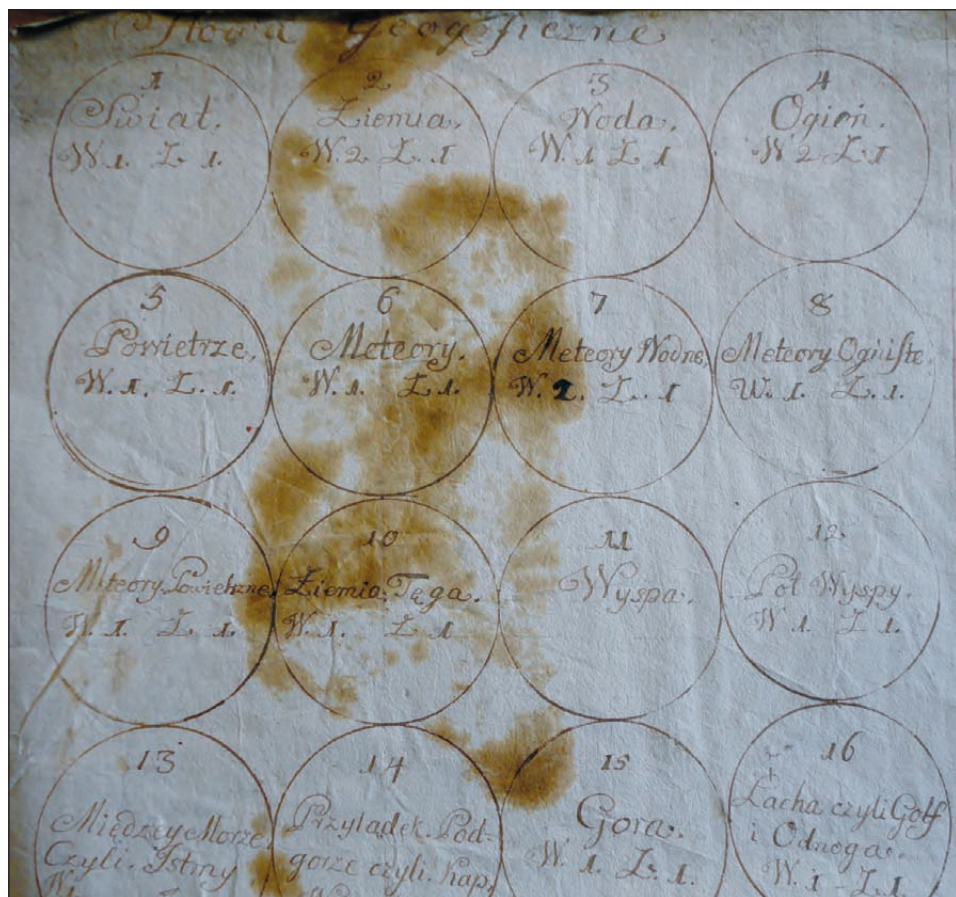
Fig. 2. A map of Europe from Dominik Szybiński's *Atlas dziecinny...*, Warszawa 1772

Jest to najprawdopodobniej ta sama gra, o której Stanisław Treter wspomniał w „życiopisie” syna. W krótkim wstępie, poprzedzającym wyjaśnienie reguł gry, czytamy, że służyć ma ona „troskliwym rodzicom do snadnego uczenia dzieci swoich geografii fundamentów”<sup>13</sup>. Dodajmy, że jest to gra planszowa, licząca sto czterdzieści sześć pól, w które zostały wpisane pytania dotyczące wiadomości z różnych dziedzin geografii (ryc. 3). Dziecko rzucało kostką, przesuwając swój „znaczek” o liczbę pól równą liczbie wyrzuconych oczek. Stając na danym polu-pytniu było zobligowane do udzielenia odpowiedzi. Jego wiedzę kontrolował i oceniał „egzaminator”, mający do swojej dyspozycji specjalną „tabelę”, w której znajdowały się odpowiedzi (ryc. 4). „Prawidła tej gry — jak pisał Stanisław Treter — takowe podają powszechności:

1. Obracć potrzeba jedną z grających osób za egzaminatora, czyli generalnego badacza. Ten urząd najprzyzwoiciej dopełnić może sam ojciec lub roztropna matka, a przynajmniej onymże służyć moc do wyznaczenia na swoje miejsce kogo innego.

2. Egzaminator grać nie powinien, lecz on podług niżej wyrażonych punktów, do liczby kością wyrzuconej stosownych, pytać się będzie i egzaminować grające osoby oraz przysądzać im stratę lub wygraną niżej wyrażonym sposobem, to jest:

<sup>13</sup> Tamże, k. 1.



Ryc. 3. Plansza gry geograficznej (fragment). Stanisław Treter, *Gra druga geograficzna*, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Zespół 836, opis 1, sygn. 1045, k. 27

Fig. 3. A board for a geography game (fragment). Stanisław Treter, *Gra druga geograficzna*, the Central Historical State Archive of Ukraine, Group 836, description 1, sign. 1045, k. 27

3. Odbierze egzaminator umowną składkę i z niej w czasie gry wypłacać będzie tym, którzy potrafią na zapytania geograficzne odpowiadać, albo li też odbierać od nich będzie straty, gdy odpowiadać nie potrafią.

4. Litery W albo Z, na karcie do grania ułożonej położone, oznaczają, wiele kto od egzaminatora przysądzonych znaczków ma wziąć lub zapłacić do składki.

5. Gdy zabraknie w składce znaczków potrzebnych do wypłacenia egzaminatorowi, natychmiast nowa czyni się składka.

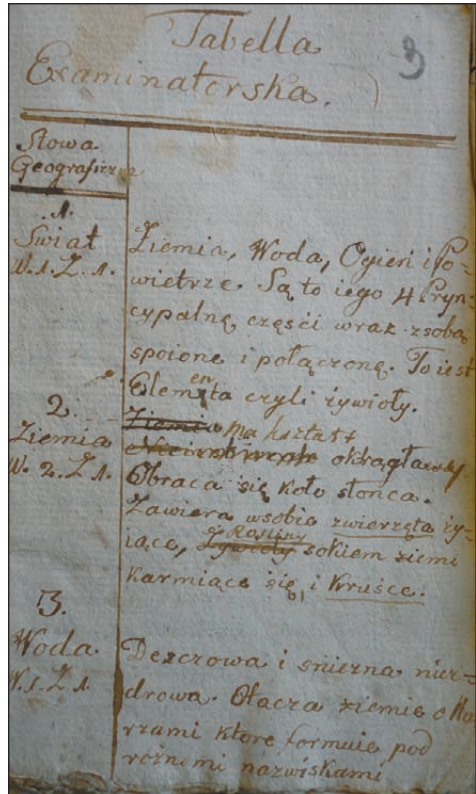
6. Zależy od rozprzeczności egzaminatora, ażeby badania jego pożytkowały młodzież bez trudności, wolno mu przeto umniejszyć zapytania lub przydać co do nich, stosując się zawsze do pojetości grających.

7. Trafiający w tej grze na znaczek drugiej osoby, na miejscu jej stanie i z miejsca tegoż egzaminowany być ma, spędzona zaś osoba miejscem jednym wyżej posunie się bez egzaminu.

8. Kto na ostatnią natrafi liczbę, pod którą znajduje się definicja geografii, temu oddaje egzaminator wszystko co się w składkach znajduje i tym sposobem cała kończy się lekcja, czyli ta gra geograficzna<sup>14</sup>.

W listopadzie 1789 r. czternastoletni Stanisław Mikołaj Treter sam rozpoczął pisanie dziennika: „Zacząłem od dnia 19 miesiąca i roku bieg życia mego opisywać. Do czasu zaś tego, zaczawszy od mego urodzenia, Ociec mój najukochańszy całe moje życie i całą edukacją zawarł i ręką swoją opisał w listach 13 do mnie obróconych, które się w osobnej książce, pieczęcią Ojca mego zamkniętej, w schowaniu u mnie znajdują<sup>15</sup>. Stanisław Mikołaj prowadził dziennik przez cztery lata. Z jego zapisków dowiadujemy się, że pod argusowym okiem ojca systematycznie uczył się „geografii ojczyznej i powszechnej”, pod tym kątem czytał gazety i książki, oglądał rozmaite sztychy i obrazy, wprawiał się nawet w rysowaniu map<sup>16</sup>.

W drugiej połowie XVIII w. nauka geografii stanowiła niezbywalny element procesu kształcenia chłopców i dziewcząt z rodzin szlacheckich. Karol Wyrwicz — uczestnik słynnych obiadów czwartkowych na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, znakomity pedagog i autor podręczników geograficznych, pisał w 1770 r.: „W powszechny zwyczaj to weszło, zaczynać młodzi płeć obojej naukę od geografii, aby łatwych i przyjemnych opisów przynęta, nieznanne do trudniejszych ją pociągnąć, bez najmniejszego zrażenia ochoty, można było<sup>17</sup>. Zdaniem ówczesnych pedagogów edukacja geograficzna rozwijała pamięć i wyobraźnię, kształciła umysł, uczyła logicznego myślenia i rozumowania, wyrabiała zdolności obserwacyjne, rozbudzała humanitaryzm i uwrażliwiała mło-



Ryc. 4. Pierwsza strona „tabelli examinarskiej” (zawiera odpowiedzi na pytania umieszczone na polach planszy do gry geograficznej). Stanisław Treter, *Gra druga geograficzna*, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Zespół 836, opis 1, sygn. 1045, k. 3

Fig. 4. The first page of the “exam table” (with answers to the questions from the geography game board). Stanisław Treter, *Gra druga geograficzna*, the Central Historical State Archive of Ukraine, Group 836, description 1, sign. 1045, k. 3

<sup>14</sup> Tamże, k. 1–2v.

<sup>15</sup> CPAHU, Zespół 836, opis 1, sygn. 1043, Stanisław Mikołaj z Lubomirskich Treter, *Dziennik życia mego 1789–1794*, k. 2.

<sup>16</sup> Tamże, k. 25v–26.

<sup>17</sup> K. Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych albo opisanie krótkie całego świata, ich położenia, granic, płodu ziemnego, skłonności obywatelów, handlu, obyczajów etc. etc. Z najświeższych wiadomości, krajopisarzów i wędrowników zebrana ku pożytkowi młodzi narodowej na szkoły publiczne* wydana, Warszawa 1770, s. IX–X. Kolejne wydania podręcznika ukazały się w Warszawie w latach 1773, 1778, 1794. W 1794 r. książka ukazała się także w Wilnie.

dych ludzi na losy i przyszłość ojczyzny. Poza tym, jak pisał Ignacy Siekierzyński, „miłemi nas w posiedzeniach czyni, tysięczne do zabawnej i rozumnej prowadzenia mowy [...] podając materie”<sup>18</sup>. We wstępie do podręcznika, opublikowanego na początku lat siedemdziesiątych XVIII w. „ku pożytkowi obojey płci młodzi”, Siekierzyński wprost stwierdził, że ignorancja geograficzna tylko ośmiesza „dobrze urodzoną damę lub zacnego kawalera”, którym „zdarzać się koniecznie muszą omyłki, jako to floty po twardej ziemi przeprowadzanie, wojsk pieszych i konnych za morze bez okrętu przeniesienie, miast, a czasem i królestw całych, cudowne z jednej do drugiej części świata przerzucenie i inne tysięczne podobnego rodzaju”<sup>19</sup>. W powszechnej opinii, bez podstawowej wiedzy z zakresu geografii trudno było się obejść w życiu codziennym, na przykład prowadzić „poważne” rozmowy, czytać „pożytecznie” gazety i książki, a nawet podróżować<sup>20</sup>. Dobra znajomość geografii pomagała nadto zrozumieć inne dyscypliny wiedzy. Wątek ten powtarzano głównie w odniesieniu do historii. „Stąd geografii pokazuje się ważność i zaleta, ponieważ z dawna i słusznie prawym okiem nazywa się historii” — pisał Karol Wyrwicz<sup>21</sup>. Osoby, które dysponowały rozległą geograficzną wiedzą, cieszyły się w staropolskim społeczeństwie należyтым szacunkiem i poważaniem. Warszawski wydawca, historyk i geograf Jan Naumański pisał wprost: „Ten, który w tej wiadomości osobliwszą pokazuje biegłość, u wszystkich najbardziej świata tego potentatów i przedniejszej kondycji ludzi, w osobliwszej bywa estymie i respekcie, bo ci za szczęście to sobie poczytują, mieć przy boku swoim ludzi uczonych, w różnych umiejętnościach celujących”<sup>22</sup>. Postrzeganiu geografii jako elementarnej dziedziny wiedzy towarzyszyło docenienie jej utylitarnych walorów. Różne dziedziny geografii fizycznej, jak chociażby meteorologia, geomorfologia czy hydrologia, czekały bowiem na należycie przygotowanych obserwatorów<sup>23</sup>.

Praktyczne korzyści płynące z nauczania geografii dostrzegano w dworkach szlacheckich już na początku XVIII w., zanim pierwsze placówki szkolne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów wprowadziły ją jako osobny przedmiot do swoich programów edukacyjnych. Z 1724 r. znana jest instrukcja wychowawcza średniozamożnego małopolskiego szlachcica, jednego

<sup>18</sup> I. Siekierzyński, *Krajopisarstwo powszechne państw świata całego terażniejszych i dawnych. Gwiazdorstwa ile z kulą ziemską ma związku, polityki, prawa, historii naturalney niektóre części, państw nowych powstanie, a dawnych upadek, znakomitsze kresy historyczne z odmian familii panujących idące, rząd krajowy, religią, handel zewnętrzny y wewnętrzny, osiadłość, obyczaje narodowe, ordery, siły lądowe y morskie, granice, dział rzeki, jeziora, góry, miasta z niektórymi osobliwościami oraz włości w innych krajach lub częściach świata, od niektórych państw posiadane wykładające ku pożytkowi obojey płci młodzi* wydane na części trzy podzielone przez..., Lwów po 1772, s. 4. Por. E. Aleksandrowska, *Siekierzyński Ignacy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt.: *PSB*), t. 36, Warszawa 1995–1996, s. 576–577.

<sup>19</sup> I. Siekierzyński, op. cit., s. 4–5.

<sup>20</sup> K. Wyrwicz, op. cit., s. X; M. Siekierzyński, op. cit., s. 1–5; I. Giecy, *Ziemiopismo powszechne czasów naszych dawnego i średniego dotykające na gwiazdarskie, naturalne i dziejopiskie podzielone dla publicznej przysługi, a szczególnej narodowej młodzi z nayprzedniejszych tego wieku ziemiopisów krótko zebrane z przydatkiem wierszy, słabą wspomagając pamięć, przypisków rzecz objaśniających, ciekawych uwag i naynowszych wiadomości przez...*, Kalisz 1772, s. 2; F. Siarczyński, *Uwiadomienie*, [w:] L. Echard, *Dykcjonarzyk geograficzny czyli opisane królestw, prowincji, miast, biskupstw, xięstw, hrabstw, margrabstw, portów, fortec y innych miejsc znacniejszych w czterech częściach świata...*, [tłumaczył z wydania francuskiego F. Siarczyński], t. I, Warszawa 1782, s. VIII–IX.

<sup>21</sup> K. Wyrwicz, op. cit., s. IX; por. M. Siekierzyński, op. cit., s. 1–3.

<sup>22</sup> J. Naumański, *Geographia novissima albo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisane świata, ziem y miast, w którym cztery części świata Europa, Azja, Afryka, Ameryka geograficznie, fizycznie, politycznie y historycznie objaśnione z przydatkiem o sferze, XXII objaśnionemi y illuminowanemi mapami na użytek kwitnącej młodości* wydane przez..., Warszawa 1729, nlb.; por. M. Tyrowicz, *Naumański Jan*, [w:] *PSB*, t. 22, Wrocław 1977, s. 622.

<sup>23</sup> J. Lewicki, *Geografia za czasów Komisji Edukacji Narodowej pierwszego w Europie ministerium oświaty*, Lwów–Warszawa 1910, s. 10–12.

z Hołodyńskich z Falkowy, w której znajdujemy niecodzienne słowa o praktycznej potrzebie nauki geografii: „Geographia i to nauka piękna wiedzieć i umieć rozmiarzyć jaką włość, i do wsi, *per scientiam* długości jakiego kraju, prowincyi, królestwa. Jako geografowie zwiedziwszy wszystek świat, pomierzyli cztery części świata”<sup>24</sup>. Z tekstu instrukcji przebija wyraźna fascynacja osobliwościami geograficznymi i wiedzą o współczesnym świecie, przede wszystkim rozmieszczeniem w nim poszczególnych kontynentów oraz odległościami pomiędzy krajami i ładami. Hołodyński wskazywał zarazem na konieczność posiadania w podręcznej biblioteczkę szlacheckiej drukowanych książek o tematyce geograficznej. Według sporządzonej przez niego „konotacji ksiąg, które potrzebne są do czytania dla illuminacyjej każdemu człowiekowi”<sup>25</sup>, obowiązkowo należało zaopatrzyć się w „Atlas *in folio*...”, w której to księdze jest opisanie całego świata z kopersztychami i illuminacyjami”, a do tego dodane „różne curiosa”<sup>26</sup>. W bibliotece nie mogło zabraknąć opisu świata Giovanniego Botera. Hołodyński był zorientowany, że ostatnie siedemnastowieczne polskie wydanie tego dzieła ukazało się w 1659 r. w Krakowie, w drukarni Stanisława Lenczewskiego<sup>27</sup>. Książka włoskiego jezuita, określana jako pierwsza „powszechna jeografia”, z którą zetknął się na gruncie polskim czytelnik, była pracą bardzo popularną przez całe XVIII stulecie<sup>28</sup>.

Jeśli chodzi o rodzime piśmiennictwo, propagujące geograficzną wiedzę o świecie w interesującym nas okresie, należy zauważyć, że dotąd nie doczekało się ono pełnego opracowania; nie sporządzono nawet pełnej bibliografii tych wydawnictw. Kwerenda ówczesnych druków wskazuje, że w sposób szczególny geografją zajmowano się w jezuickich oraz pijarskich ośrodkach Warszawy i Wilna. Szkoły prowadzone przez te zakony nie były jednak pierwszymi placówkami, w których wprowadzono geografję jako samodzielny przedmiot nauczania. Dokonali tego w 1737 r. teatyni, w powołanym przez siebie Collegium Varsaviense<sup>29</sup>. Konwikt ten był jednak szkołą elitarną, o niewielkim zasięgu oddziaływania. Dopiero reformy przeprowadzone w latach czterdziestych i pięćdziesiątych XVIII w. przez pijarów i jezuitów, którzy skupili w swych rękach większość szkół średnich w Polsce, miały znaczenie dla edukacji geograficznej młodzieży. Dla potrzeb nauczania tego przedmiotu, w ośrodkach wydawniczych obu zakonów opublikowano szereg podręczników<sup>30</sup>. Były to zarówno „poważnej materii księgi”, jak i lekkie książki „dla zabawy”. Liczba podręczników do nauki geografii była na tyle duża, że Towarzystwo do Ksiąg Elementarnych uznało za zbędne rozpisywanie konkursu na tego typu książki do szkół Komisji Edukacji Narodowej. Według sporządzonego przez Józefa Lewickiego wykazu osiemnastowiecznych podręczników geograficznych, w chwili ukonstytuowania się Komisji Edukacji Narodowej w użyciu były czterdzieści dwa podręczniki

<sup>24</sup> B. Rok, *Szlachecka instrukcja wychowawcza i biblioteczka domowa z pierwszej połowy XVIII w.*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszevska, Wrocław 1995, s. 227.

<sup>25</sup> Tamże, s. 229–233.

<sup>26</sup> Tamże, s. 230.

<sup>27</sup> G. Botero, *Theatrum świata wszystkiego, na którym Europa, Asia, Afryka i Ameryka, także narodów, krajów, miast, nacyj obyczaje, bogactwa i insze przymioty są wystawione. Po włosku naprzód przez Jana Botera Benesiusa opisane...*, Kraków 1659. W roku tym ukazały się trzy edycje tego dzieła. Wcześniejsze wydania miały miejsce w Krakowie w latach 1609 i 1613 pod tytułem: *Relativae powszechnae. Albo Nowiny polspolite...*; por. K. Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. 13, Kraków 1894, s. 291–293.

<sup>28</sup> Por. A. Sajkowski, *Znajomość włoskiej literatury geograficzno-podróżniczej w Polsce (S. Ramusio, G. Botero)*, [w:] *Studi Slavistici in ricordo di Carlo Verdiani*, red. A.M. Raffo, Pisa 1979, s. 287–299.

<sup>29</sup> K. Augustowska, *Uwagi o początkach geografii w szkołach XVIII wieku w Polsce*, „Zeszyty Geograficzne WSP w Gdańsku”, R. V/VI, 1964, s. 215–216.

<sup>30</sup> F. Wolański, „Krajopisarstwa wiadomość jedną jest z najpotrzebniejszych nauk w pożyciu ludzkim” czyli o motywacjach polskich autorów podręczników i kompendiów geograficznych w XVIII w., [w:] *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 161–169.



Ryc. 5. Strona tytułowa książki Jana Naumańskiego, *Geographia novissima albo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisanie świata, ziem y miast...*, Warszawa 1729

Fig. 5. The title page of Jana Naumański's book *Geographia novissima albo wielce pożyteczne a przez pytania sporządzone opisanie świata, ziem y miast...*, Warszawa 1729

„oryginalne polskie”, a do końca jej urzędowania opublikowano kolejnych trzydzieści jeden. Ogólnie więc liczba geograficznych wydawnictw napisanych przez polskich autorów w XVIII w. wynosiła co najmniej siedemdziesiąt trzy<sup>31</sup>. Dodając do tego dzieła tłumaczone z języków obcych oraz książki używane w obcych językach uzyskujemy sporą liczbę opracowań, z których w czasach stanisławowskich polski czytelnik mógł czerpać wiedzę o świecie.

W czasach saskich tego typu wydawnictw było jeszcze niewiele. Jan Naumański w końcu lat dwudziestych XVIII w. pisał, że w Polsce brakuje dzieł, które w sposób uporządkowany prezentowałyby ówczesny stan wiedzy geograficznej. Podjął się nawet napisania podręcznika geograficznego, ale niestety nie ukończył go (ryc. 5). Oprócz podstawowych definicji geograficznych i praktycznych wskazówek dotyczących posługiwania się mapami, przedstawił jedynie opis Portugalii. We wstępie do książki Naumański postulował opracowanie „sumariuszów” poszczególnych państw, z których można byłoby się dowiedzieć „co się w każdym kraju osobiłej wiadomości godnego znajduje, zwłaszcza świeżych wieków, odprawionych wojen i zawartych pokojów notiva, ustawy państwa, obyczaje mieszkańców, panujących genealogią, rządu, potęgę i pretensyje do innych krajów uroszczone, tudzież maksymy, albo reguły polityczne każdego kraju”<sup>32</sup>. Jeszcze pod koniec lat czterdziestych XVIII w. ubolewano w kraju nad znikomą liczbą książek propagujących geograficzną wiedzę o świecie. W opinii Konstantego Sza-

<sup>31</sup> J. Lewicki, op. cit., s. 20–36. Lewicki zaznaczył, że uwzględnił tylko te podręczniki geograficzne, które były mu dostępne i których rok wydania zdołał ustalić.

<sup>32</sup> J. Naumański, op. cit.; por. D. Dolański, *Zachód w polskiej myśli historycznej czasów saskich*, Zielona Góra 2002, s. 60.



niawskiego, zdobycie tego typu wydawnictwa było rzeczą „beznadziejną”. Brak krajoznawczych prac na ówczesnym rynku księgarskim — jak twierdził — był jedną z głównych przyczyn zaniedbywania geografii w szkołach. Wychodząc naprzeciw potrzebom czasu opracował podręcznik, stawiając sobie za cel przekazanie „szanownemu czytelnikowi” synoptycznej wiedzy o świecie<sup>33</sup>.

Większość osiemnastowiecznych podręczników do nauki geografii była pisana podług pewnego schematu. Zasadniczy materiał, czyli „opisanie krajów całego świata”, poprzedzała część, w której wyjaśniano podstawowe pojęcia geograficzne. Kraje grupowano według kontynentów, przy czym opis każdego łądu był poprzedzony elementarnymi informacjami o jego położeniu i rozciągłości. Prezentując geograficzną charakterystykę kolejnych krajów przytaczano fakty z życia politycznego, gospodarczego, a przede wszystkim z historii — dodając nierzadko elementy historii Kościoła. Duży nacisk kładziono przy tym na informacje o charakterze statystycznym i liczbowym. Wiązało się to ściśle z postępującym na przestrzeni XVIII w. rozwojem statystyki opisowej, a także arytmetyki politycznej<sup>34</sup>. Opis geograficzny zamykał się zazwyczaj w granicach politycznych kraju i cechował się dążeniem do podania jak największej liczby informacji w możliwie syntetycznym ujęciu. Deskrypcja konkretnego kraju zawierała wiadomości o jego położeniu matematycznym, granicach politycznych, wielkości, ustroju, liczbie ludności, dochodach, sile zbrojnej, administracji, formie i organizacji władzy, środowisku geograficznym, potęgze gospodarczej oraz liczbie miast i fortec, dalej o akademiach i szkołach wyższych, obyczajach, języku, sytuacji religijnej oraz sieci arcybiskupstw i biskupstw. Opis środowiska geograficznego sprowadzał się zazwyczaj do kilkunastu lakonicznych wiadomości hydrograficznych, geologicznych i klimatycznych. Drobiazgowo informacje można natomiast odnaleźć na temat historii danego państwa, miejsc i obiektów atrakcyjnych pod względem turystycznym, a także zwyczajów mieszkańców poszczególnych prowincji lub miast. Informacje urozmaicano najczęściej opowieściami o występujących w różnych zakątkach kraju „osobliwościach i dziwach natury”<sup>35</sup>. Były to zarówno rzadkie zjawiska przyrodnicze, słynące z cudownych przedmiotów i wydarzeń miejsca sakralne, jak i wszelkiego rodzaju niesamowite dzieła rąk ludzkich. Owymi osobliwościami była nasycona zwłaszcza literatura geograficzna pierwszej połowy XVIII w. Wydawnictwa te ewoluowały w kierunku rzetelnych prac naukowych w czasach stanisławowskich. Warto jednak zwrócić uwagę, że wszelkiego rodzaju *curiosa* miały chętnych czytelników i sporą literaturę nawet pod koniec stulecia<sup>36</sup>.

Wśród oświeceniowych podręczników geograficznych opinię najlepszych miały prace Karola Wyrwicza<sup>37</sup> oraz Franciszka Siarczyńskiego<sup>38</sup>. Trzytomowy podręcznik Siarczyńskiego,

<sup>33</sup> K. Szaniawski, *Geographiae civilis seu historicae synopsis omnibus principis, quae ad perfectum huius artis studium desiderantur, instructa ad usum iuventutis Piarum Scholarum Provinciae Lithuaniae ex probatissimis auctoribus excerpta per...*, Lwów 1748.

<sup>34</sup> S. Lipko, *Nauczanie geografii w okresie Komisji Edukacji Narodowej*, Warszawa 1973, s. 11–19.

<sup>35</sup> Por. T. Bieńkowski, *Polscy przedstawiciele „scientia curiosa”*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. XXX, 1987, s. 5–34; M. Prejs, *Kategoria egzotyizmu w literaturze i sztuce czasów saskich. Nowa jakość i wzorce*, [w:] *Między Barokiem a Oświeceniem. Nowe spojrzenia na czasy saskie*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1996, s. 9–69; J. Reychman, *Orient w kulturze polskiego Oświecenia*, Wrocław 1964.

<sup>36</sup> S. Lipko, *Podręczniki geografii w szkołach polskich XVIII wieku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, t. IX, 1966, s. 23–33.

<sup>37</sup> K. Wyrwicz, op. cit.; tenże, *Geografia czasów teraźniejszych albo opisanie naturalne y polityczne królestw, państw, stanów wszelkich, ich rządu, rzemiosł, handlu, przemysłu, przymiotów, obyczajów etc. ku pożytkowi narodowej młodzi wydana*, t. I, Warszawa 1768.

<sup>38</sup> A. Kawalec, *Książdz Franciszek Starczyński. Życie i działalność*, Wrocław 2007; Z. Rzepa, *Franciszek Siarczyński*, [w:] *Dziesięć wieków geografii polskiej. Wýbitni geografowie polscy*, red. B. Olszewicz, Warszawa 1967, s. 139–157; J. Kolasa, *Wiadomości o życiu i pismach F. Siarczyńskiego*, „Ze Skarba Kultury”, 1955, z. 1, s. 167–191.

*Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów we czterech częściach świata...* ukazał się w latach 1790–1794 i wbrew sugestiom tytułu obejmuje jedynie wiadomości dotyczące Europy<sup>39</sup>. Siarczyński — znakomity historyk i geograf, a także pierwszy dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie, zamierzał poświęcić osobne tomy geografii Polski, krajów pozaeuropejskich oraz geografii astronomicznej. Plany te nie zostały jednak zrealizowane ze względu na sytuację polityczną. Opublikowana książka Siarczyńskiego zaspakajała niewątpliwie oczekiwania najbardziej wymagających czytelników. Zresztą z myślą o nich pisał swoją *Geografię...*, zauważając, że „nie mamy żadnej, która by w dokładnym opisanu krajów i narodów, przydatną będąc nauce młodzieży, mogła służyć oraz i dla tych, którzy by znajomość tak przyjemnej i potrzebnej w pożyciu ludzkim umiejętności pomnożyć żądali; która by była dogodną i dla uczących obszerniejsze w tej mierze wiadomości mieć pod ręką i w pamięci pragnących. Dla tych względów rozciąglejsze nieco dzieło napisać, potrzebą być sądziłem”<sup>40</sup>.

Reasumując, stwierdzić należy, że w polskiej kulturze czytelniczej XVIII w. podręczniki geograficzne stanowiły ważną formę upowszechniania informacji o bliższych i dalszych krajach, a także o różnorodności życia zamieszkujących je narodów. Kształtowały zarazem w świadomości ówczesnego społeczeństwa wyobrażenia na ich temat<sup>41</sup>. Sporządzenie dokładnej bibliografii i omówienie poziomu edytorskiego tych wydawnictw stanowić może ważny przyczynek do historii drukarstwa<sup>42</sup>. Na podstawie treści zawartych w podręcznikach można też zaobserwować zmiany zachodzące w polskim szkolnictwie, a co za tym idzie w umysłowości ówczesnie żyjących<sup>43</sup>. Niewątpliwie za sprawą tego typu książek — często ozdabianych mapami oraz rycinami ciekawych architektonicznych lub przyrodniczych obiektów — świat stawał się bardziej przystępny i zrozumiały. Literatura geograficzna zawsze też stanowiła doskonały impuls i zachętę do przedsięwzięcia podróży. Oczywiście dla wszystkich tych, którzy ze względów finansowych nie mogli sobie pozwolić na długi i kosztowny wyjazd za granicę, książki geograficzne stanowić

<sup>39</sup> F. Siarczyński, *Geografia czyli opisanie naturalne, historyczne i polityczne krajów i narodów we czterech częściach świata zawierających się z dołączeniem geografii astronomicznej przez...*, t. I–III, Warszawa 1790–1794.

<sup>40</sup> Tamże, t. I, *Przedmowa*.

<sup>41</sup> Por. A. Żal-Kędzior, *Obraz Ziemi Świętej w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2010; M.E. Kowalczyk, *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*, Toruń 2005; tejsze, „O różności powierzchniowej mieszkańców ziemi”, czyli rasy ludzkie w ujęciu geografów polskich XVIII w., [w:] *Staropolski ogląd świata — problem inności*, red. F. Wolański, Toruń 2007, s. 296–307; F. Wolański, *Europa jako punkt odniesienia dla postrzegania przestrzeni geograficznej przez szlachtę polską osiemnastego wieku w świetle relacji podróżniczych i geograficznych*, Wrocław 2002; B. Rok, *Stosunek do obcych narodów w świetle polskich kompendiów geograficznych XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, 1988, s. 105–115; tejsze, *Staropolskie relacje geograficzne o Syberii w XVIII wieku*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, Wrocław 1998, s. 41–45; tejsze, *Obraz Ameryki w polskim piśmiennictwie geograficznym XVIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury i mentalności czasów nowożytnych*, red. K. Matwijowski, B. Rok, Wrocław 1993, s. 135–146; tejsze, *Hiszpania w opinii społeczeństwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVIII wieku*, „Studia Historyczne”, R. XXXVIII, 1995, z. 3, s. 335–352; tejsze, *Obraz Niemców i Niemiec w polskim piśmiennictwie geograficznym XVIII w.*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, R. LXXIV, 1990, s. 105–110; tejsze, *Znajomość Austrii w polskich dziełach geograficznych w XVIII wieku*, „Sobótka”, R. 4, 1983, s. 577–582.

<sup>42</sup> Por. I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000; A. Żbikowa-Migoń, *Książka naukowa w kulturze polskiego Oświecenia*, Wrocław 1977; tejsze, *Książka naukowa w produkcji typograficznej polskiego Oświecenia*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 227–246; T. Bieńkowski, *Książki szkolne w Polsce od XVI do połowy XVIII wieku. (Księgoznawcza problematyka badawcza)*, „Studia o Książce”, t. 8, 1978, s. 43–49.

<sup>43</sup> Por. B. Bieńkowska, T. Bieńkowski, *Kierunki recepcji nowożytnej myśli naukowej w szkołach polskich (1600–1773)*, cz. I: *Przyrodnoznanstwo*, Warszawa 1973; cz. II: *Humanistyka*, Warszawa 1976.

mogły pewnego rodzaju namiastkę podróży. Jan Naumański otwarcie przyznał, że każdy, kto dobrze opanował wiedzę geograficzną, „lepiej się swego czasu popisować może niżeli ów, który przez lat kilka w cudzych krajach zabawiwszy, nie jeden tysiąc cekinów przetrawił”<sup>44</sup>. W ten oto prosty sposób, bez ponoszenia najmniejszego trudu, ryzyka i kosztów, czytelnik mógł odbyć daleką i pasjonującą podróż w wyobraźni. „Czytanie jest pokarmem umysłu — pisał Maksymilian Prokopowicz — sposobem uczciwym zabaw i pożytecznym obcowaniem, a tamą, żeby sobą nie nudzić”<sup>45</sup>. Osiemnastowieczne podręczniki geograficzne noszą ślady pilnej i uważnej lektury. Warto też zaznaczyć, że obszerne ich fragmenty, a niekiedy nawet całe treści, kopiowano do sylw<sup>46</sup>. Ta niezwykle oryginalna forma rękopiśmiennej książki stanowiła swoistego rodzaju kompilację interesujących i potrzebnych w życiu codziennym wiadomości<sup>47</sup>. Ciekawostki geograficzne do takich należały. Jak pisał bowiem Karol Wyrwicz, geografia „dla wdzięków, które zamyka w krajów wesołym opisanu i ciekawości tak przyrodzonych jako kunsztownych wylizczeniu, wabi do siebie i pociąga”<sup>48</sup>. Tego samego zdania był wileński jezuita, Jan Drews, który wprost stwierdził, że książki o tematyce geograficznej „tylko do zaczęcia potrzebują pobudki, a zaś do kończenia sama ciekawość rozumnym animuszom przyzwoiła pociąga”<sup>49</sup>.

Adres Autorki:  
dr Małgorzata Ewa Kowalczyk  
Instytut Historyczny  
Uniwersytet Wrocławski  
ul. Szewska 49  
50-139 Wrocław  
mal.kow@op.pl

“IT HAS BECOME CUSTOMARY TO BEGIN THE EDUCATION OF THE YOUNG OF BOTH SEXES WITH GEOGRAPHY,” OR, ON THE ROLE OF GEOGRAPHY TEXTBOOKS IN POLISH CULTURE IN THE 18<sup>TH</sup> CENTURY

In the 18<sup>th</sup> c. geography gained the status of an autonomous science and became indispensable in the education of both boys and girls from gently families. Children acquired and consolidated geographical knowledge by studying textbooks and through games involving movement

<sup>44</sup> J. Naumański, op. cit., nlb.

<sup>45</sup> M. Prokopowicz, op. cit., s. 128.

<sup>46</sup> *Katalog rękopisów geograficznych Biblioteki Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu*, oprac. B. Olszewicz, Z. Rzepa, Warszawa–Wrocław 1965; *Katalog rękopisów geograficznych w zbiorach Poznań i Kórnik*, oprac. Z. Rzepa, U. Puckalanka, Warszawa–Wrocław 1972.

<sup>47</sup> Por. S. Roszak, *Archiwa sarmackiej pamięci. Funkcje i znaczenie rękopiśmiennych ksiąg silva rerum w kulturze Rzeczypospolitej XVIII wieku*, Toruń 2004; J. Partyka, *Rękopisy dworu szlacheckiego doby staropolskiej*, Warszawa 1995; tenże, *Książka rękopiśmienna na dworze szlacheckim*, „Reformacja i Odrodzenie w Polsce”, t. 38, 1994, s. 79–89; tenże, *Rękopiśmienne księgi szlacheckie — źródła i inspiracje*, [w:] *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1990, s. 77–91; J. Tazbir, *Książka rękopiśmienna w Polsce i w Rosji (XVI–XVIII w.)*, „Przeł. Hist.”, R. 77, 1986, z. 4, s. 657–675.

<sup>48</sup> K. Wyrwicz, *Geografia powszechna czasów teraźniejszych...*, s. IX–X.

<sup>49</sup> J. Drews, *Dystrakcje podróży pobożne, uczone y ucieczne dla pobożnych y ciekawych peregrynantów niegdyś po łacinie przez wielbego księdza Jana Drewsa teologa Societatis Jesu wydane, a teraz po polsku przez księdza Józefa Brzozowskiego teologa Rektora Kolegium Mohylowskiego Societatis Jesu dla pospolitego wszystkich używania podane i na zawdzięczenie dobrodziejstw Zakonowi Societatis Jesu świadczonych prześwieceniemu powiatowi osmiańskiemu ofiarowane...*, Częstochowa 1751, s. 67–70.

and the use of language. It was widely assumed that studying geography stimulated memory and imagination, developed the mind, trained the ability to think logically and infer, enhanced the powers of observation, and taught humanitarianism and patriotism.

Many geography textbooks were published in the 18<sup>th</sup> c., including works “of serious matter” and lighter books “for entertainment”. Analysing their bibliographies and editorial standards can bring valuable data on the history of printing. Their contents reflect changes in the Polish system of education, and consequently in the intellectual life of the epoch. Geography textbooks both reflected and shaped mentality. They encouraged readers to travel and certainly for those who could not afford long expensive journeys abroad they were a substitute of travelling. Thanks to them, without much effort, risk or cost, readers were able to make long and fascinating trips in their imagination. Geography textbooks were a major source of information about other countries and the varied cultures of their inhabitants, thus shaping their images in Polish culture.

Translated by  
*Izabela Szymańska*